

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2023r.

sprawy **J. Ż.** i **L. Z.**

uniewinnionych od zarzutów popełnienia czynów z art. 271§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 8 sierpnia 2022r., sygn. akt V Ka 1040/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku

z dnia 23 lutego 2022r., sygn. akt II K 907/21

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć oskarżyciela subsydiarnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu oskarżyciela subsydiarnego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Spośród postawionych zarzutów w istocie wyłącznie opisany w pkt 2 lit. c) ma charakter zarzutu kasacyjnego. Pozostałe zarzuty – z pkt 1 i 2 lit. a), b) stanowią typowe zarzuty, które mogą być skierowane do Sądu I instancji lub Sądu Odwoławczego, ale tylko wówczas, gdy ten ostatni dokonywał samodzielnej oceny materiału dowodowego, ustalał odmienny od Sądu *meriti* stan faktyczny sprawy, czy dokonywał modyfikacji w przestrzeni prawa materialnego. W przedmiotowej

sprawie nie doszło jednak do takich sytuacji – Sąd Okręgowy ograniczył się do utrzymania w mocy orzeczenia Sądu I instancji. Nie mógł zatem naruszyć prawa materialnego, tj. art. 271§1 k.k., bowiem go nie stosował, ani też nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k., ponieważ nie dokonywał odrębnej od Sądu I instancji oceny materiału dowodowego. Ponad powyższe przypomnieć wypada, że zarzut naruszenia prawa materialnego musi wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne, tymczasem w przedmiotowej skardze są one przez obrońcę kontestowane.

Idąc dalej, przywołany w treści zarzutu 2 lit. b) art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego Sądu. Z kolei art. 424 k.p.k. określa wymogi jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji, nie zaś wymogi uzasadnienia orzeczenia kończącego, wydanego przez Sąd Odwoławczy – tu zastosowanie ma art. 457§3 k.p.k.

Wspomnieć także trzeba o nieprawidłowym powołaniu w tym zarzucie art. 440 k.p.k. Wszystkie okoliczności w nim podniesione stanowiły przedmiot kontroli odwoławczej z uwagi na postawienie w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy m.in. art. 7 k.p.k. (pkt 2 lit. b) poprzez „pominięcie” tych samych zeznań świadków i poszczególnych dokumentów składających się na dokumentację medyczną. W istocie zarzut ten stanowi powielenie zarzutu apelacyjnego. Prawidłowy zarzut kasacji powinien być ewentualnie zatem skonstruowany poprzez wskazanie na uchybienie art. 433§2 k.p.k., polegające na niewłaściwym odniesieniu się do zarzutu apelacji. Jeżeli dana problematyka stanowi bowiem przedmiot kontroli Sądu Odwoławczego z uwagi na jej podniesienie w zwyczajnym środku odwoławczym, to nie sposób jednocześnie zarzucić mu uchybienia w postaci braku zauważenia określonych nieprawidłowości z urzędu – a więc **niezależnie od** granic zaskarżenia i **podniesionych zarzutów**.

Uzasadnienie kasacji nie daje jednocześnie podstaw do przyjęcia, że intencją skarżącego było podważenie przeprowadzonej kontroli instancyjnej w tej przestrzeni. Jedynie więc na marginesie trzeba wskazać, że argumentacja Sądu

Okręgowego jest przekonująca, zaś w złożonym środku odwoławczym nie wykazano, by dopuścił się on nieprawidłowości w sferze logicznego rozumowania.

Ostatni z zarzutów kasacji, jak już wspomniano, jedyny formalnie skierowany do orzeczenia Sądu Odwoławczego, również nie zasługuje na uwzględnienie. Z treści motywów pisemnych orzeczenia tego Sądu wynika bowiem niezbicie, że odniósł się on w swoich rozważaniach w jednakowym stopniu do sytuacji obydwu oskarżonych, o czym mogą świadczyć wypowiedzi zawarte na str. 5 akapit 6 czy str. 8 akapit 3. Obrona nie uzasadniła w żaden sposób, na czym miałyby polegać wskazane uchybienie i z czego wywodzi, że Sąd pominął zarzuty dotyczące L. Z., tym bardziej, że w apelacji również brak zarzutu, który odnosiłby się wyłącznie i bezpośrednio tylko do tego oskarżonego.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Oskarżyciela subsydiarnego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

ał